

- Samorząd to nie jest miejsce na kłótnie, jeśli chcemy dalej rozwijać naszą gminę to tylko działając razem - mówi Jerzy Troć

Wierzę w mądrość mieszkańców

WYWIAD SŁOWA Z Jerzym Trociem, wójtem gminy Kodeń, o mijającej kadencji, budowie kurników i planach na reelekcję rozmawia Piotr Pyrkosz

Jak ocenia Pan upływającą kadencję?

Panie redaktorze to nie był łatwy czas, najpierw pandemia COVID-19, później wybuch trwającej do dziś wojny na Ukrainie. Nadmienię, że Kodeń w związku z nielegalnym przekraczaniem granicy był przez pewien czas zamknięty. Ale były też wydarzenia piękne i wzniosłe przypomnę choćby 300-lecie Koronacji Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej czy organizowany przez nas od 2018 roku Jarmark Sapieżyński, który rokrocznie przyciąga rzeszę turystów. Ponadto udaje nam się pozyskiwać duże środki na inwestycje.

Zatrzymajmy się na chwilę przy tych środkach które Państwo pozyskujecie. Przygotowując się do rozmowy z Panem Wójtem, sprawdzałem jak wygląda kwestia pozyskiwania środków zewnętrznych i faktycznie w tej dziedzinie Kodeń jest jednym z liderów w całym województwie.

To prawda, w okresie 2015 – 2023 pozyskałymi prawie 34 milionów złotych a na lata 2024 -2026 już mamy zagwarantowane blisko 36 milionów złotych. Za te pieniądze udało się nam wybudować nowe targowisko gminne, wyremontowaliśmy placencje, elewacje i dach na małej i dużej hali sportowej w Kodniu, oraz „Domu nauczyciela” w Kopytowie czy „Agronomówkę” w Zabłociu. Doposażyliśmy też świetlice wiejskie w wielu miejscowościach naszej gminy. Udało się też wyremontować wiele kilometrów dróg, choć w tej materii jest jeszcze trochę do zrobienia. Trzeba mieć świadomość, że samo pozyskiwanie środków, też do łatwych nie należy, potrzebna jest duża motywacja i czasem jak cię nie wpuszczają drzwiami to trzeba wchodzić oknem.



- Jesteśmy na etapie tworzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy Kodeń, dzięki któremu budowa kurników ma być mocno ograniczona, bądź całkowicie zablokowana - mówi Jerzy Troć

Panie wójcie a jakie plany na przyszłość?

W dużej mierze to już zależy od wyborców ale planów i pomysłów mam dużo. Od wielu lat priorytetem są dla mnie drogi. Planujemy m.in. przebudowę dróg Kodeń – Dobromyśl i Okczyn – Kostomłoty-Wieś. Zmodernizujemy drogi w Kostomłotach-Osadzie. Sukcesywnie będziemy poprawiały stan dróg gminnych, włączając tych gruntowych. Zbudujemy nowoczesną bazę komunalną i rozbudujemy punkt selektywnego zbierania odpadów. Chcemy także wybudować świetlice wiejską w Kopytowie i przeprowadzić remonty w świetlicach w Dobromyślu i Olszankach. Przeprowadzimy rewitalizację Zespołu Ogrodowo-Placencja i Bramy Unickiej. W trosce o środowisko pozyskamy środki na montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła pieców na biomasę i budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Wymienimy na energooszczędne oświetle-

nie uliczne na terenie całej gminy. Nadal będziemy organizować duże imprezy plenerowe: Jarmark Sapieżyński, Bieg Sapiehów, Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny. Pamiętamy o najstarszych mieszkańcach gminy. To dla nich utworzone zostały Kluby Seniora. Działają one w 5 sołectwach. Ich działalność będzie kontynuowana.

Jakie dziś wyzwania stoją przed gminą Kodeń?

W mojej opinii największym problemem całego kraju jest demografia. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego tylko w Gminie Kodeń przez ostatnie 25 lat ubyło około tysięcy mieszkańców. A jest wiele gmin w Polsce gdzie w podobnym czasie ubyło ponad połowa populacji.

Dane pokazują, że w 2030 roku populacja naszego kraju będzie wynosić około 36,5 miliona.

To są smutne prognozy i trzeba bić na alarm. Ko-

deń to typowo rolnicza gmina, nie mamy dużych firm a co za tym idzie brak jest nowych miejsc pracy. Dziś młodzi ludzie kształcą się i nie mając perspektyw na pracę, wyjeżdżają do dużych miast. Obecna sytuacja geopolityczna też nie sprzyja, ze względu na trwający konflikt na Ukrainie, inwestorzy nie chcą lokalizować swoich przedsiębiorstw na ścianie wschodniej. Zamarł też ruch przygraniczny z uwagi na zamknięte przejście graniczne Stawiatycze – Domaczewo.

Nie mogę, nie zapytać Pana o sprawę budowy kurników. Dziś osoby, które najmocniej protestowały przeciw tym inwestycjom, zdobyły popularność i startują w wyborach na radnych i fotel wójta...

Panie redaktorze, wokół sprawy budowy kurników narosło wiele mitów. Zanim odpowiem na to pytanie, chcę tylko zaznaczyć, że cała moja rodzina miesz-

ka w Kopytowie. Chciałbym jeszcze raz wyjaśnić, że jeżeli wnioskodawca wystąpi z wnioskiem o budowę tej czy innej inwestycji, to wójt jako organ jest zobligowany na podstawie tzw. „ustawy środowiskowej” prowadzić postępowanie. W sprawie inwestycji w Kątach i Kopytowie stanowiska zajmowały organy uzgadniające takie jak: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, Wody Polskie, Marszałek Województwa Lubelskiego i Powiatowy Inspektor Sanitarny. I wszystkie te instytucje wydały pozytywne opinie i uzgodnienia. Wójt, wydając decyzję, jest związany opinią tych organów. Żeby budować na obszarach bez opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego potrzebna jest tzw. „WZ”, czyli decyzja o warunkach zabudowy. Kolejnym krokiem jest decyzja o pozwoleniu na budowę, którą wydaje starosta powiatowy. Starosta, zanim takie decyzje wydał, w obu przypadkach, wnikliwie analizował całą dokumentację. Proszę też pamiętać, że jesteśmy na etapie tworzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy Kodeń, dzięki któremu budowa tego typu inwestycji ma być mocno ograniczona, bądź całkowicie zablokowana, tutaj ostateczna decyzja będzie należała do rady gminy. Wspomnę jeszcze, że w sprawach budowy kurników toczą się postępowania przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Białej Podlaskiej. Część odwołań osób protestujących, SKO już odrzuciło jako bezpodstawne.

Odpryskiem sprawę budowy kurników są też próby posądzenia Pana o rzekome wzięcie pożyczek i fałówek. W przestrzeni publicznej pojawiały się takie sugestie.

Nie mam złudzeń, że temat kurników będzie „grzany” do końca kampanii wyborczej. Dla kilku osób jest to paliwo wyborcze i oni nie mogą sobie pozwolić żeby ten temat zniknął z przestrzeni publicznej. Z mojej strony nie będzie żadnej

negatywnej kampanii przeciwko komukolwiek. Proszę mi wierzyć, samorząd to nie jest miejsce na kłótnie, jeśli chcemy dalej rozwijać naszą gminę to tylko działając razem. Odnosnie tych oskarżeń, to po ludzku jest mi przykro, bo są kwestie, w których możemy się od siebie różnić, ale jeżeli ktoś cynicznie kolportuje kłamstwa na temat drugiego człowieka, to powinien się głęboko nad sobą zastanowić. Złożyłem przeciwko jednej z osób, prywatny akt oskarżenia i teraz czekam na dalsze działania sądu. Wiem też, że po terenie gminy są roznoszone kłamliwe artykuły prasowe, które mają mnie oczernić, ale jestem spokojny bo wierzę w mądrość mieszkańców.

Pana oponenti zarzucają też, że gmina ma zadłużenie.

Uśmiecham się Panie redaktorze, bo to pokazuje, że nie mają pojęcia na temat finansów w samorządzie. Nie da się inwestować w rozwój gminy na taką skalę jak my to robimy, bez korzystania z kredytów. Proszę mi pokazać jakkolwiek gminę w Polsce która nie bierze kredytów. Do każdego projektu unijnego potrzebny jest co najmniej 15% wkład własny, a do projektów krajowych 50%. Dopiero Polski Ład zmniejszył udział własny do 10% i mniej, ze względu na to, że gminy nie miały środków własnych żeby przystępować do programu. Nasze aktualne zadłużenie wynosi 4,8 mln zł i jest to zaledwie 11% planowanych dochodów na rok 2024. Według danych resortu finansów zadłużenie w jednostkach samorządu terytorialnego za III kwartał 2023 roku przekroczyło 91 mld zł i stanowiło 24,6% planowanych dochodów ogółem. Te dane pokazują, że zadłużenie naszej gminy utrzymuje się na bezpiecznym poziomie. Planujemy też restrukturyzację zadłużenia, nawet do jego całkowitej spłaty. Zmniejszy to wydatki na jego obsługę. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, to zaciągniemy nowy kredyt, o niższych niż obecne kosztach obsługi.

Dziękuję za rozmowę

Ukazuje się raz w tygodniu (we wtorek) na terenie powiatów: bialskiego, łoskiego, łukowskiego, parczewskiego, radzyńskiego i grodzkiego Biała Podlaska.

WYDAWCA:

GRUPA WYDAWNICZA SŁOWO Sp. z o.o.
02-672 Warszawa
ul. Domaniewska 17/19,
lok. 133
REDAKCJA
Biała Podlaska, ul. Warszawska 15
tel. 83 344 75 54, fax 83 344 75 52



REDAKTOR NACZELNY

Piotr Pyrkosz

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

Joanna Danielewicz

Telefon dyżurny:

83 344 75 51
sekretariat: 83 344 75 54

KORRESPONDENCJA

21-500 Biała Podlaska, skr. poczt. 116
redakcja@słowopodlasia.pl

ZESPÓŁ

Dorota Hojda (Łosice)
Anna Chodyka (powiat bialski)
Justyna Lesiuk-Klujewska (pow. bialski)
Piotr Frankowski (sport)
Ewa Graniak-Wosinek (korekta)

SKŁAD KOMPUTEROWY

Artur Wosinek
VRC Promotion Waldemar Pepa

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

Joanna Olecka - dyrektor
tel. 83 344 75 57
(j.olecka@słowopodlasia.pl)
Krzysztof Kozłowski
Mariola Glina-Fiutak
Małgorzata Andrzejuk

DRUK

Seregni Printing Group Sp. z o.o.
ul. Matuszewska 14 hala B3
03-876 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, tekstów sponsorowanych i promocyjnych.

